

Zdzisława Górka

Okres wielkiego Postu i Wielkanocy w poezji polskiej

Wiosna w kulturze polskiej kojarzy się niezmiennie z Wielkanocą i poprzedzającym ją Wielkim Postem. To wtedy spływają śniegi i odkrywa się uśpiona ziemia we wszystkich kolorach sepii.

Okoliczne wzgórza, które budzą zachwyt o każdej porze roku, odsłonięte, nagie. Zeschłe trawy swoim spłowiałym kolorytem informują o przeszłości, zanim wysypie się zieleń. Lasy na horyzoncie pomalowane tajemniczym granatem z przymgloną bielą otaczają nas przyjaźnie od zawsze. Z wiosną budzi się lekki fiolet bukowych pąków i po kolorze widać, że wszystko, co żyje, pęcznieje radością życia. Oziminy malachitową zielenią dopełniają kolorów w naszym znajomym krajobrazie.

Chcąc napisać o polskich Świątach Wielkanocnych biorę niezwykle starannie wydaną książkę /jeszcze w 2005 roku/ pt. „**BOG CZYTA WIERSZE**”. Autorem jest **niezapomniany kapłan i poeta ksiądz JAN TWARDOWSKI**, który tę ważną pozycję dla poezji polskiej opracował i opatrzył poetyckimi wstępami. Antologia ta zawiera utwory poetów znanych i poetów zapomnianych, które to utwory i nazwiska ks. Twardowski ocala od zapomnienia. Znajdujemy wiersze najstarsze, anonimowe, poczynając od **Bogurodzicy**, a na utworach Baczyńskiego i Gajcego kończąc.

Wiele pieśni kościelnych, które śpiewamy podczas liturgii, to wiersze znanych poetów, których nie kojarzymy z daną pieśnią. Dlatego chciałam w okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy przypomnieć autorów pieśni, którym to się bezwzględnie należy. Zrobił to z ogromną pieczołowitością – **ks. Jan Twardowski**, kapłan – poeta, którego z żalem pożegnaliśmy 18 stycznia 2006 roku. Ja zaś wybrałam z tego zbioru 3 cykle : „Boże Narodzenie w poezji polskiej”, „Pieśni wielkopostne i Wielkanocne”, „Pieśni majowe i przygodne”. Wielu poetów pisało pieśni kościelne ;

Władysław z Gielniowa /1440 – 1505/;

„*Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne*”;

Ks. Jakub Wujek /1541 – 1597/

„*Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie,
jako Pan Jezus za nas cierpiał rany*” – 13 zwrotek,

Mikołaj Sęp – Szarzyński - /1550 – 1581/,

Kasper Miaskowski /1550 – 1622/,

„*Elegia pokutna do Pana Boga w Trójcy jedynej*” i wielu innych.

Wymienię z tego bogactwa poezji **Gorzkie żale**, wielkopostne nabożeństwo poświęcone rozważaniom Męki Pańskiej, których autorem był **ks. misjonarz Wawrzyniec Stanisław Benik** /1674 – 1720/ z Warszawy. Jest to nabożeństwo wyłącznie polskie i po polsku! **Gorzkie Żale** powstały w kościele Św. Krzyża w Warszawie, skąd od roku 1982 transmitowana jest Msza Św. w każdą niedzielę o godz. 9 oo. W roku 2024 **Gorzkie żale** obchodzą piękną, bo 317 - rocznicę istnienia i śpiewane będą nadal. Znane też we Francji i Hiszpanii.

Słowa **Gorzkich żali** są znane wszystkim, więc nie cytuję. Stanowią piękny, poetycki wkład w kulturę chrześcijańską. Składają się z 3 części, każda część zawiera: 1. **Hymn**, 2. **Lament duszy**, 3. **Smutną rozmowę duszy z żalostną Matką nad synem swoim ubolewającą**.

Każda część śpiewana jest na inną melodię.

Czy śpiewając pieśń „Upadnij na kolana,

Ludu czią przejęty!

Uwielbiaj Twego Pana:

Święty, Święty, Święty!
pamiętamy, że autorem słów był **Kazimierz Brodziński** /1791 – 1935/? Pieśń niezwiązana z Wielkim Postem, ale pokutna i bliska.

Ks. Karol Antoniewicz urodzony we Lwowie, piewca Huculszczyzny/1807 – 1852/, brał czynny udział w Powstaniu Listopadowym. Wrócił do Lwowa, ożenił się, miał pięcioro dzieci, żonę. Dzieci zmarły i żona również. Uznał to za znak Boży i wstąpił do klasztoru Jezuitów. Jest autorem pieśni, które śpiewamy w różnych okresach liturgicznych i bardzo znanej pieśni, śpiewanej we polskich kościołach w Wielkim Poście:

*W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie,
W krzyżu miłości nauka.
Kto Ciebie Boże, raz pojąć może,
Ten nic nie pragnie ni szuka. /.../*

Teofil Lenartowicz /1822 – 1893/, znany poeta od „złotego kubka”, napisał najbardziej przejmujące słowa do śpiewanej pieśni w Wielkim Poście **Stabat Mater Dolorosa**. Mimo że wszyscy znamy tę pieśń, fragment w oryginale powtórzę:

*Wiatr w przelocie skonał chyżym,
Przeniknęła ziemię zgroza,
Krzyż na skale, a pod krzyżem
Stabat mater dolorosa.*

*Żadnych słów i żadnych głosów,
Krew z korony Bożej spływa.
Wobec ziemi i niebiosów
Stała Matka Bolesciwa...*

Wiersz liczy 13 zwrotek o bólu Matki pod krzyżem. Znamy i śpiewamy dwie lub trzy.

Julian Tuwim /1894 – 1953/ napisał słowa rozdzierającego, a niezbyt znanego wiersza **Chrystusie...** Właściwie nie jest wielkopostny, ale żarliwy, głęboki. Taki żal mógł oddać tylko wielki poeta. W całości zamieszczam:

: *Jeszcze się kiedyś rozsmucę,
Jeszcze do Ciebie powrócę,
Chrystusie...*

*Jeszcze tak strasznie zapłaczę,
Że przez łzy Ciebie zobaczę,
Chrystusie...*

*I taką wielką żalobą,
Będę się żalił przed Tobą,
Chrystusie...*

*Że duch mój przed Tobą klęknie
I wtedy serce mi pęknie,
Chrystusie...*

Jarosław Iwaszkiewicz - /1894 – 1980/ jest autorem wiersza **Ogród Oliwny**, nawiązującego do ukrzyżowania:

*Oliwny ogród cienia nie ma
i słońce suszy łzy na twarzy,
I niepodobną do ołtarzy
Oliwkę szarą słońce praży
Proszącą rękoma obiema./.../*

Z braku miejsca cytuję jedynie fragmenty wierszy, aby zaznaczyć obecność wielkich poetów i pisarzy w katolickiej obrzędowości.

Zgodnie z zapowiedzią w tytule, szukam wierszy Wielkanocnych, radosnych, o Zmartwychwstaniu. Nie ma ich wiele. Zdecydowanie więcej jest utworów o bólu, o krzyżu. Widocznie nasza słowiańska wrażliwość bardziej uczuciowo reaguje na dramatyzm bólu i cierpienia, wyraża swoje współczucie i współcierpienie w wierszu, muzyce, modlitwie...

Znajduję jednak wiersz **Zygmunta Krasińskiego** /1812 -1859/ i zamieszczam w całości, bo wiersz mało znany i poeta odchodzi jakby w zapomnienie:

*Nie tak jak dawniej - w cierniowej koronie !
Nie tak jak dawniej – z gwoździami u ręki,
Pan bólu tylko i Bóg tylko męki!*

*Innym już wiekom inny Chrystus płonie:
Od ramion krzyża na zawsze odpięty,
Jak duch świetlany, wyzwolony, święty,
Zawisł na Ojca wszech błękitnym łonie
I w światów nowych wschodzącej jutrzence
Macza wzniesione, w niebo wstępne ręce!
Pod Chrystusem w niebo wstępującym*

Franciszek Karpiński /1741 – 1825/ napisał wiele pieśni, które znamy i śpiewać będziemy nadal z radością;

*„Nie zna śmierci Pan żywota,
Choć przeszedł przez jej wrota!
Rozerwała grobu pęta
Ręka święta, Alleluja /6 zwrotek/.*

Bardziej pogodny wiersz **Jana Lechonia** /1899 -1956/, osadzony w polskim krajobrazie i realiach z czasów życia poety, we fragmentach:

*Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,
Drogą, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus wpólnagi i bosy
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.*

*Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,
Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,
Upadła na kolana i krzyknęła „Chryste”*

*Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochylił nad klęczącym ciałem
I rzeknie: „Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,
Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem*

Wielkanoc

Ograniczona miejscem kończę krótką opowieść o utworach związanych z okresem Wielkanocy fragmentem **Modlitwy polskiej Stanisława Balińskiego** /1899 – 1984/, w której autor prosi Boga o uśmiech dla nas, o uśmiech po męce:

*Panie! My, którzy znamy tysiąc Twoich twarzy
skrwawionych, konających, omdlałych, ścierpniętych,
Błagamy Ciebie, płynąc do Twoich ołtarzy,
pokaż nam tę nieznaną. Zjaw się uśmiechnięty.
/.../*

*Niech wierna Twa życzliwość nasze serca muśnie,
Jak lazuruwe słońce kwietniowej niedzieli.
Prosimy Cię o uśmiech, o zwyczajny uśmiech,
Bo go nie pamiętamy, bośmy zapomnieli.*

W ogromnym skrócie starałam się jedynie zainteresować czytelnika bogactwem poezji polskiej okresu Wielkanocy i przypomnieć nazwiska poetów, które rozmywają się w czasie, a ich pieśni – wiersze od pokoleń istnieją w naszej świadomości. Niech też zaistnieją nazwiska. Pochylam z czcią głowę przed poetami, którzy przez wieki wyrażali wierszem swój świat, wiarę głęboką i przeżycia z nią związane.

Ks. Jan Twardowski w jednym ze wstępów do tej antologii **Bóg czyta wiersze**, napisał: *Poezja trafia do ludzi wrażliwych. Nie jest ich zbyt wielu, ale są bardzo ważni, właśnie dlatego, że są wrażliwi. Wiersze uczą nazywać przeżycia po imieniu, pozwalają zobaczyć wszystko od nowa.* I dodaje: */.../ Nie chodziło mi o uhonorowanie wszystkich znanych autorów, wybrałem najlepsze w moim przekonaniu wiersze, zwłaszcza te często już zapomniane./.../ Dla mnie wiele uroku mają autorzy zapomniani, którym nie dane było zaistnieć w swoim czasie, bądź pozostali w cieniu innych.*

Zapomnianym poetom ks. Twardowski poświęcił wiersz, który dał tytuł tej antologii:
*Bóg czyta wiersze na śmierć zapomniane
od razu ważne nie prosząc nikogo /.../*

Jako zdecydowana admiratorka poezji chciałam przybliżyć bardzo wartościową antologię, ze wskazaniem na autorów pieśni kościelnych, których słowa śpiewamy od wieków w polskich kościołach. Zachęcam do świątecznej lektury, życząc radośnie przeżytych Wielkanocnych Świąt.

Fragmenty wierszy i cytaty pochodzą z antologii poezji polskiej Bóg czyta wiersze, Studio Wydawnicze UNIKAT – Białystok 2005/.